

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Józwiakowska (sprawozdawca)
Sędziowie:	SA Mariusz Młoczkowski SA Bohdan Tracz
Protokolant	sekretarz sądowy Monika Marcyniuk

przy udziale Lidii Sobestiańczuk-Jasim prokuratora Prokuratury Okręgowej w Lublinie delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 września 2014 r.

sprawy **M. M.**

oskarżonej z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i in.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. akt IV K 277/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. M. M. uznaje za winną tego, że w dniu 9 kwietnia 2009r. w L. działając z zamiarem zaboru radiomagnetofonu marki (...) o wartości 100 zł, stanowiącego własność J. P., użyła wobec G. G., która przeciwstawiała się temu zaborowi, przemocy w ten sposób, że szarpała ją, a następnie posłużyła się nożem, zadając jej dwa ciosy w okolice klatki piersiowej oraz jeden cios w plecy, czym spowodowała u pokrzywdzonej obrażenia w postaci: ran kłutych drążących w okolicy prawej piersi i okolicy podłopatkowej prawej oraz rany kłutej okolicy przymostkowej po stronie lewej, których skutkiem było powstanie odmy pourazowej powodującej naruszenie czynności narządu oddychania na czas powyżej 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na opór G. G. – t.j. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie wskazanych przepisów przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza jej karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

2. przyjmuje, że rozstrzygnięcie wydane na podstawie art. 63 § 1 kk dotyczy zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary orzeczonej w pkt.I ppkt. 1 niniejszego wyroku;

przyjmuje, że zwolnienie od opłaty dotyczy obu instancji;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Z. G. – Kancelaria Adwokacka w L. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej wykonanej z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. IV. zwalnia oskarżoną od wydatków za postępowanie odwoławcze, ustalając, że ponosi je Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

M. M. została oskarżona o to, że:

I. w dniu 9 kwietnia 2009 roku w L. woj. (...), działając w celu utrzymania się w posiadaniu uprzednio zabranego radiomagnetofonu marki S. stanowiącego własność J. P. o wartości 100 zł bezpośrednio po dokonaniu jego kradzieży użyła wobec interweniującej G. G. przemocy polegającej na podduszaniu jej, a następnie używając nożyczek, próbowała obciąć jej włosy, jednocześnie raniąc ją ostrzem w tył głowy, czym działała na szkodę wymienionych pokrzywdzonych tj. o czyn z art. 281 k.k.

II. w czasie i w miejscu jak w punkcie pierwszym, działając w bezpośrednim zamiarze pozbawienia życia G. G., zadała jej dwa ciosy nożem w okolice klatki piersiowej oraz jeden cios w plecy w okolice prawej łopatki powodując u pokrzywdzonej m.in. przebicie prawego płuca oraz opłucnej, którego następstwem był krwotok z płuca i jego rozprężenie skutkujący naruszeniem czynności narządu oddychania i rozstrojem zdrowia na czas dłuższy od dni siedmiu, lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na udzieloną pokrzywdzonej pomoc chirurgiczną tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Lublinie uznał M. M. za winną tego, że:

w dniu 9 kwietnia 2009 roku w L., działając z zamiarem zaboru radiomagnetofonu marki S. o wartości około 100 złotych stanowiącego własność J. P., użyła przemocy wobec stawiającej opór w zaborze tegoż magnetofonu G. G. w ten sposób że szarpała ją, a następnie przewidując możliwość spowodowania śmierci G. G. i godząc się na to, posługując się niebezpiecznym narzędziem w postaci noża zadała jej dwa ciosy w okolice klatki piersiowej oraz jeden cios w plecy w okolice prawej łopatki powodując u pokrzywdzonej m.in. przebicie prawego płuca i opłucnej, którego następstwem był krwotok z płuca i jego rozprężenie skutkujący naruszeniem czynności narządu oddychania i rozstroju zdrowia na czas dłuższy od dni siedmiu lecz zamierzonego celu nie osiągnęła z uwagi na opór G. G. oraz udzieloną pokrzywdzonej pomoc chirurgiczną tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 1 k.k. w zb. z art. 13 § 1 k.k. z zw. z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. skazał oskarżoną na karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności;

na mocy art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 14 kwietnia 2009r. roku do dnia 19 maja 2010r.

zwolnił oskarżoną od ponoszenia opłaty, a wydatkami postępowania obciążył Skarb Państwa;

zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. G.- Kancelaria Adwokacka w L. - kwotę 5 166 (pięć tysięcy sto sześćdziesiąt sześć) złotych tytułem wykonanej z urzędu obrony oskarżonej.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości obrońca oskarżonej. We wniesionym środku odwoławczym podniósł zarzut:

1. naruszenia przepisów postępowania i wynikającego z nich błędu w ustaleniach faktycznych – mające wpływ na treść orzeczenia a to art.4 k.p.k., 5 § 2 k.p.k., 7 k.p.k. polegające na dowolnej a nie swobodnej ocenie dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie, ich ocenie przy niedostatku prawidłowego rozumowania, wskazań

wiedzy i doświadczenia życiowego przy jednoczesnym naruszeniu zasady obiektywizmu i pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonej skutkujące:

- niezasadnym uznaniem winy oskarżonej M. M. gdy brak ku temu wiarygodnych dowodów,
- oparcie ustaleń na dowodach jedynie niekorzystnych dla oskarżonej M. M. w tym pomówieniach D. R., pomimo wątpliwości jakie rodzi ich ocena, przy pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonej, bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie,
- rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej M. M.,
- odmówienie wiary wyjaśnieniom oskarżonej M. M. złożonym w toku postępowania sądowego w zakresie, w jakim wskazywała ona przebieg zdarzeń,

2. naruszenia przepisów postępowania a to art.4 k.p.k., 7 k.p.k., 410 k.p.k., 424 k.p.k., mające wpływ na treść orzeczenia polegające na braku wskazania w części motywacyjnej wyroku rozważyć:

- dotyczących kompleksowej oceny wyjaśnień oskarżonej i lakonicznego przyjęcia, iż stanowi ona przyjętą linię obrony,
- dotyczących dowodu w postaci 2 opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej, ustalenia ich znaczenia dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, w tym oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, braku wyjaśnienia sprzeczności jakie zachodzą pomiędzy wywołanymi w sprawie opiniami.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej M. M. od popełnienia czynu zarzucanego jej w akcie oskarżenia, ewentualnie
- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy IV Wydział Karny w Lublinie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Na wstępie wskazać należy, że apelacja obrońcy nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie, w jakim kwestionuje on co do zasady fakt podjęcia przez oskarżoną objętego zarzutem działania wobec G. G.. Powyższe powoduje, że wnioski skarżącego tak o zmianę wyroku i uniewinnienie M. M., jak i o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania – na aprobatę nie zasługują.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia nie wykazała, aby Sąd I Instancji procedując w sprawie niniejszej dopuścił się uchybień o jakich mowa we wniesionym środku odwoławczym. W szczególności nie sposób podzielić stanowiska autora apelacji o ile zarzuca naruszenie powołanych przepisów postępowania /art. 4 kpk, art. 5 § 2 kpk, art. 7 kpk, art. 410 kpk i 424 kpk/. Jak dowodzi analiza treści stanowiących uzasadnienie poszczególnych zarzutów - skarżący przede wszystkim kontestuje sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokonaną przez ów sąd ocenę dowodów. Autor apelacji zarzucił nadto wadliwość w sferze uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia.

W tym miejscu wskazać jedynie sygnalitycznie należy, że postępowanie dowodowe w zakresie istotnym z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonej - zostało przeprowadzone w niewadliwy i kompleksowy sposób, zaś dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów nie nosi cech dowolności i nie wykracza poza ramy określone w art. 7 kpk.

Wbrew twierdzeniom obrońcy - lektura pisemnych motywów orzeczenia prowadzi do przekonania, że zostało ono sporządzone w sposób zezwalający na kontrolę prawidłowości stanowiska sądu tak w zakresie oceny dowodów, jak i ustaleń faktycznych. Zaprezentowany tamże proces decyzyjny nie pozostaje w opozycji do zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego, co powoduje, że uzasadnienie odpowiada wymogom art. 424 §1 pkt.1 i 2 kpk. Jego

treść dowodzi także, że respektując zasadę obiektywizmu - Sąd uwzględnił przy wyrokowaniu tak okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonej, jak i na jej korzyść, orzeczenie zostało zaś oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych na rozprawie /art. 410 kpk/.

Odnosząc się zatem szczegółowo do podniesionych w środku odwoławczym zarzutów – to nie sposób podzielić stanowiska skarżącego wyartykułowanego w pkt. 1 apelacji, a tyającego obrazu wymienionych tam przepisów postępowania.

Co do kwestii związanych z obrazą art. 4 kpk – to wywieziony środek odwoławczy nie wskazuje w sposób precyzyjny, jakie to konkretne okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonej zostały przez Sąd Okręgowy pominięte w procesie decyzyjnym poprzedzającym wydanie wyroku – a taka właśnie jest istota zarzutu naruszenia zasady obiektywizmu. Można jedynie wnioskować, że obrazu tego właśnie przepisu dotyczy wyartykułowany przez skarżącego argument, iż nie zostało ustalone jakim narzędziem zadano pokrzywdzonej ciosy.

Teza ta nie jest zasadna. Czym innym bowiem są ustalenia sądu w przedmiocie charakteru narzędzia jakim posługiwała się w czasie inkryminowanego zdarzenia oskarżona, a odmienna jakościowo jest kwestia czy narzędzie przestępstwa zostało odnalezione i zidentyfikowane.

To jakim narzędziem posługiwała się M. M. wynika w sposób nie stwarzający jakichkolwiek wątpliwości tak z relacji G. G., jak i zeznań D. R.. Obie opisały w sposób kategoryczny i jednoznaczny, że był to właśnie nóż – i brak jest jakichkolwiek podstaw do uznania, że depozycje są dotknięte jakąkolwiek ułomnością. Opisany w opiniach z zakresu medycyny sądowej charakter doznanych przez pokrzywdzoną ran /rany klute/ - dodatkowo optuje za prawidłowością ustaleń co do rodzaju narzędzia, którym posługiwała się M. M..

To, że ów nóż nie został zidentyfikowany i odnaleziony – sui generis nie może stanowić okoliczności nakazującej kwestionowanie sprawstwa oskarżonej – skoro z dowodów słusznie uznanych za miarodajne jednoznacznie wynika, że to właśnie ona przy użyciu noża zadała pokrzywdzonej ciosy. O respektowaniu przez Sąd Okręgowy zasady obiektywizmu świadczy bezspornie fakt, że w sposób krytyczny ocenie poddał wszystkie treści wynikające z relacji G. G., dyskredytując te, które nie posiadały cechy konsekwencji i spójności oraz nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale. W związku z powyższym z opisu czynu przypisanego M. M. został wyeliminowany fakt zadawania ciosów nożyczkami.

Co do naruszenia normy art. 7 kpk – to należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z niej prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw sądu orzekającego, a zarzut obrazu tego przepisu może być skuteczny jedynie wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd oceniając dowody naruszy zasady logicznego rozumowania, bądź nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego /OSNPG 1978 z.3 poz.40/. Istotnym czynnikiem kształtującym przekonanie sądu orzekającego w I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego i zeznań świadków są spostrzeżenia i wrażenia odniesione w toku bezpośredniego przesłuchania tych osób na rozprawie - i tej sfery przekonania sędziowskiego kontrola odwoławcza już nie obejmuje, sprowadzając się wyłącznie do jej weryfikacji w kontekście występowania powołanych wyżej uchybień.

Jak zostało zasygnalizowane – zaprezentowana przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku ocena dowodów jest jak najbardziej prawidłowa i nie nosi cech dowolności. W szczególności wskazano tam z jakich powodów określone dowody zostały uznane przez sąd za wiarygodne, a z jakich względów innym dowodom waloru tego odmówiono. Ów proces decyzyjny nie jest dotknięty błędem natury logicznej lub faktycznej – a zatem pozostaje w pełni pod ochroną art. 7 kpk.

W kontekście argumentów autora apelacji – należy z całą mocą zaakcentować, że Sąd Okręgowy był w pełni legitymowany do uznania dowodu z zeznań G. G. i D. R. za wiarygodne – w zakresie w jakim przyjął zaistnienie wszystkich okoliczności wskazanych w opisie czynu zawartym w wyroku.

Poza sporem pozostaje, że z uwagi na wynikające z opinii biegłego z zakresu psychologii deficyty percepcyjne tych świadków - ich depozycje nie były jednolite i konsekwentne. Tę okoliczność sąd meriti posiadał w polu widzenia, dostosowując sposób przeprowadzenia tych dowodów do ewidentnych ułomności intelektualnych obu kobiet. Sposób przesłuchania G. G. i D. R. podczas przewodu sądowego połączony z wywołaniem dowodu z opinii biegłego z zakresu psychologii - w pełni zezwolił na kompleksową i rzetelną ocenę wiarygodności omawianych zeznań.

Wnikliwy sposób przesłuchania G. G. i D. R. zezwolił na wyeliminowanie wszelkich niespójności i sprzeczności tak wewnętrznych jak i wzajemnych /które w istocie w przeważającej części posiadały charakter pozorny/, a finalnie umożliwił w oparciu o ich zeznania pełną rekonstrukcję objętego zarzutem zdarzenia.

Co wymaga zaakcentowania – w zakresie najbardziej istotnym dla kwestii odpowiedzialności karnej M. M. – relacje pokrzywdzonej są bardzo konsekwentne i całkowicie zbieżne z relacjami D. R.. Dotyczy to tego fragmentu zajścia, w którym oskarżona zadała G. G. ciosy przy użyciu noża. Analiza treści zawartych w zeznaniach pokrzywdzonej dowodzi, że na zaistnienie takiego faktu wskazywała ona podczas wszystkich przesłuchań, natomiast jedynie w jej wyjaśnieniach z k.786-788 początkowo podała, że została zaatakowana w okolicach mostu przez kobietę i mężczyznę, przy czym ciosy miał jej wymierzyć zarówno mężczyzna, jak i kobieta. Po odczytaniu jej uprzednio złożonych zeznań – świadek w kategorięczny sposób potwierdziła odczytane depozycje, twierdząc, że się pomyliła.

Ten fragment zeznań pokrzywdzonej w którym wskazywała ona na oskarżoną jako na osobę, która w dacie zdarzenia wymierzyła jej 3 ciosy nożem – w zasadniczym zakresie został potwierdzony przez D. R.. W zeznaniach znajdujących się na 114-115, 198-199, 808-809 i 838-839 świadek wskazała w sposób nie nasuwający żadnych wątpliwości interpretacyjnych, że M. M. zaatakowała pokrzywdzoną, wymierzając jej nożem ciosy; wskazała także gdzie do tego doszło. Podczas konfrontacji z oskarżoną świadek co prawda nie potwierdziła powyższego faktu, ale już podczas kolejnego przesłuchania wyjaśniła swoją postawę wskazując, że zeznawała odmiennie bo obawiała się oskarżonej / k.198-199/.

Z kolei analiza jej depozycji składanych na etapie postępowania jurysdykcyjnego /k.354v-356 i 472-475/ wyraźnie wskazuje, że świadek zainicjowała postawę bardzo asekuracyjną, co było całkowicie wytłumaczalne wobec sygnalizowanej już wcześniej obawy przed oskarżoną. Jakkolwiek podawała konsekwentnie same okoliczności zdarzenia – to w wyraźnie dostrzegalny sposób starała się unikać opisanego momentu w którym pokrzywdzona została zaatakowana przy użyciu noża. Zeznała w szczególności, że faktu wymierzania ciosów nie dostrzegła, natomiast przyznała, że widziała nóż w ręce oskarżonej.

Żadnych wątpliwości z punktu widzenia wiarygodności, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie budzą te fragmenty zeznań G. G. w których wskazała, że M. M. usiłowała dokonać zaboru radiomagnetofonu – i to była okoliczność, która zainicjowała jej późniejsze działanie polegające na ugodzeniu nożem pokrzywdzonej. Analogicznie jak w odniesieniu do faktu wymierzenia przez oskarżoną ciosów – co do zainicjowanego przez M. M. zamiaru zaboru odbiornika – zeznania G. G. są co do najistotniejszych fragmentów konsekwentne. Podczas wszystkich przesłuchań tak w postępowaniu przygotowawczym, jak i na etapie postępowania jurysdykcyjnego – konsekwentnie i logicznie podawała, że oskarżona chciała zabrać radiomagnetofon. Wskazała również, że M. M. po pierwsze – wyartykułowała taki zamiar, a następnie przystąpiła do fizycznego zaboru, który pokrzywdzona starała się udaremnić. Ta właśnie sytuacja zainicjowała kolejne działania oskarżonej polegające na próbie przełamania oporu G. G., która zmaterializowała się w postaci początkowo szarpania, a następnie zadawania ciosów przy użyciu noża.

Cytowane wyżej zeznania pokrzywdzonej słusznie zostały uznane za wiarygodne. Poza sygnalizowaną już ich konsekwencją – cechuje je także uporządkowana chronologia kolejnych sekwencji zdarzenia i oczywisty stosunek wzajemnego wynikania co do poszczególnych podejmowanych przez oskarżoną działań.

Symptomatyczne jest, że ta część depozycji G. G. znajduje całkowite potwierdzenie w wyjaśnieniach samej M. M.. Podczas kolejnych przesłuchań oskarżona przyznała bowiem, że powiedziała do D. R., że zabiorą radiomagnetofon, że radio miała w ręce oraz że schowała je do torby /wyjaśnienia oskarżonej k.191v, 193,, 325v-326, 398-399,

462v i 785-786/. Wyjaśnienia te stanowią bezsporne potwierdzenie zeznań pokrzywdzonej co do zamiaru zaboru radiomagnetofonu przez M. M. i jakkolwiek oskarżona zaprzeczyła, aby dalsza część zajścia przebiegała tak jak wskazywała to G. G. i D. R. – to w istocie całkowite potwierdzenie okoliczności inicjującej jej późniejsze działanie powoduje, że relacje w/w świadków jawią się jako odzwierciedlające rzeczywisty przebieg zdarzenia. Powyższej oceny nie może zmienić fakt, że D. R. zeznała, iż nie jest jej znana przyczyna dla której M. M. i G. G. zaczęły się początkowo kłócić i szarpać. Świadek sama sygnalizowała, że w dacie zdarzenia znajdowała się pod wpływem alkoholu. Niewątpliwie ta okoliczność mogła spowodować, że bądź istotnie nie zarejestrowała początku sytuacji konfliktowej i nie zwróciła na nią uwagi, bądź z uwagi na stwierdzone u niej deficyty intelektualne – faktu tego po prostu nie zapamiętała. Istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej jest to, że sama oskarżona ów zamiar zaboru potwierdziła.

W powyższym kontekście za chybione uznać należy stanowisko autora apelacji - o ile kontestuje prawidłowość ujęcia w kwalifikacji prawnej przestępstwa rozboju. Skarżący akcentując, że do zaboru radia ostatecznie nie doszło - zdaje się nie dostrzegać, że taki właśnie stan faktyczny został przyjęty przez Sąd I instancji, co znalazło odzwierciedlenie w ocenie prawnej. Tak z treści zaskarżonego wyroku, jak i jego pisemnych motywów jednoznacznie wynika, że oskarżonej przypisano m. in. działanie w formie stadialnej usiłowania zbrodni rozboju.

Żadnego znaczenia dla uznania zawinięcia oskarżonej w zakresie spowodowania u G. G. określonych obrażeń ciała nie posiadają podnoszone przez autora apelacji pozostałe /poza tymi ujętymi w opisie czynu/ obrażenia, jakie zostały stwierdzone u pokrzywdzonej. Skoro bowiem Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z których wynikało, że oskarżona zadała G. G. trzy ciosy nożem – i w istocie na jej ciele stwierdzono trzy rany klute – to istniała podstawa do wnioskowania że te konkretne obrażenia zostały spowodowane inkryminowanym działaniem oskarżonej. Okoliczność, że w dacie przyjęcia pokrzywdzonej do szpitala, które miało miejsce 2 dni po zdarzeniu z udziałem oskarżonej, ujawniono na jej ciele jeszcze inne obrażenia –pozostaje bez żadnego wpływu na sytuację procesową M. M. w sprawie niniejszej, skoro spowodowanie owych obrażeń nie zostało jej przypisane. Dla omawianej problematyki istotne jest, że rany klute spowodowały u oskarżonej określone obrażenia upośledzające funkcje narządu oddychania na czas powyżej 7 dni – o czym bardziej szczegółowo dalszej części uzasadnienia.

Oczywistą konsekwencją pozytywnej oceny istotnych dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonej części zeznań G. G. i D. R. – było zdyskredytowanie prezentowanej przez M. M. linii obrony jako sprzecznej z dowodami uznanymi słusznie za miarodajne. Jako, że skarżący nie wskazuje w czym konkretnie upatruje wadliwość stanowiska Sądu Okręgowego w zakresie oceny wyjaśnień oskarżonej – trudno jest podjąć skuteczną polemikę ze sformułowanym zarzutem. Godzi się jedynie podnieść, że owej wadliwości nie dostrzega także sąd odwoławczy, zaś część motywacyjna wyroku dotycząca omawianej kwestii /str.8-9 uzasadnienia/ - jest kompletna i przekonująca.

Przy opisanej wyżej konstrukcji zarzutów nie może być także mowy o naruszeniu art. 5 § 2 kpk. W sytuacji bowiem, gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy art. 7 kpk – to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny – to ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 kpk.

Taka właśnie jest konsekwencja prawa sądu do swobodnej oceny dowodów, ponieważ gdyby w każdej sytuacji procesowej, gdzie istnieją przeciwstawne grupy dowodów uznawać, że jest to ów stan, który generuje uzasadnione wątpliwości - to rola sądu byłaby w istocie ułomna. To właśnie sąd, po wyczerpaniu inicjatywy dowodowej, jest nie tylko uprawniony, ale i zobligowany do wskazania które dowody i z jakich względów uznał za miarodajne, a którym i z jakiej przyczyny cechy tej odmówił.

Oczywiste jest przy tym, iż rolą obrony jest akcentowanie i eksponowanie przede wszystkim faktów, jakie jej zdaniem optują za zakwestionowaniem winy oskarżonego – ale jeżeli sąd rozpoznający sprawę sprostą wskazanym wyżej wymaganiom w zakresie poprawności, kompletności postępowania dowodowego i oceny dowodów oraz w logiczny sposób zaprezentuje swoje stanowisko – to o wątpliwościach i konieczności zastosowania zasady in dubio pro reo mowy być nie może /por. wyrok Sądu Najwyższego z 14 V 1999r. IV KR 173/79 OSNPG 2/1980 poz.24., postanowienie

Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2011r. III KK 93/11 Biul. PK 2011/10/31/. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w sprawie niniejszej.

Przedmiotem zarzutu podniesionego w pkt. 1 apelacji jest także zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść.

Uchybienie o jakim stanowi przepis art. 438 pkt. 3 kpk ma miejsce wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego - nie odpowiada zasadom prawidłowego rozumowania. Błąd może stanowić wynik niepełności postępowania dowodowego /błąd braku/, bądź określonych nieprawidłowości w zakresie oceny dowodów /błąd dowolności/. Może być zatem wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub braku przestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ich ocenie /art./ 7 kpk/.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku żadnej z powyższych form błędu nie ujawniła – co zostało już w niniejszym uzasadnieniu omówione.

Rację ma natomiast skarżący w zakresie w jakim kwestionuje, że czyn przypisany oskarżonej wyczerpywał także znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk.

Aprobując stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych – Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej oceny prawnej tego fragmentu aktywności przestępczej M. M..

Ustalenia dotyczące zamiaru z jakim działa sprawca nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą – lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania. Ważne znaczenia dla oceny, z jakim w istocie zamiarem działał sprawca może mieć także tło i powody zajścia oraz rodzaj użytego narzędzia, siła ciosu /vide wyrok SN z dnia 3 X 1981 III KR 242/81 OSNPG 1982/5/6-3/ .

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejsze zaakcentować należy, iż za odrzuceniem tezy, że działanie oskarżonej zostało podjęte z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia pokrzywdzonej optuje przede wszystkim brak jakiegokolwiek konfliktu z G. G. przed datą zdarzenia i pozostawanie z nią w relatywnie bliskich kontaktach towarzyskich. Nie bez znaczenia dla oceny prawnej pozostają także okoliczności w jakich doszło do wymierzenia ciosów. Jak dowodzą zeznania pokrzywdzonej i częściowo wyjaśnienia samej M. M. – głównym celem z jakim oskarżona podjęła przestępczą aktywność był zabór radiomagnetofonu i na jego osiągnięcie było skanalizowane całe jej działanie. W sytuacji zatem, gdy G. G. starała się powyższemu zapobiec i kobiety zaczęły się szarpać – oskarżona w sposób nie planowany podjęła decyzję o użyciu jedyne go dostępnego narzędzia jakie mogło jej doraźnie umożliwić przełamanie oporu pokrzywdzonej, która utrudniała ów zabór. Tak więc opisanemu zachowaniu nie sposób przypisać cechy premedytacji; przeciwnie – świadczy ono ewidentnie o zaistnieniu zamiaru nagłego.

O braku nawet ewentualnego zamiaru zabójstwa świadczy dodatkowo rodzaj spowodowanych u pokrzywdzonej ran. Jedyne dwie z nich posiadały charakter drążący, zaś głębokość ich kanałów wynosiła jedynie 11 mm. Powyższe optuje zatem za przyjęciem, że powodujące ich powstanie ciosy nożem musiały zostać zadane z wybitnie niewielką siłą i były ukierunkowane przypadkowo. Ta okoliczność całkowicie koresponduje z powołaną wyżej tezą, że głównym celem M. M. był zabór odbiornika; gdyby istotnie po jej stronie zaistniał zamiar zabójstwa G. G. – to niewątpliwie siła ciosów byłaby do niego adekwatna i spowodowałyby innego rodzaju obrażenia.

Z jednolitego w tym przedmiocie stanowiska judykatury wynika, że samo skierowanie ciosów w okolice bezspornie newralgiczną z punktu widzenia życia i zdrowia człowieka oraz ich ilość – nie jest okolicznością determinującą w sposób samoistny odpowiedzialności za zbrodnię zabójstwa. Jak już zostało wyżej zasygnalizowane – ocena strony podmiotowej winna uwzględniać wszelkie okoliczności jakie mogą być pomocne w zdekodowaniu zamiaru sprawcy. Tak więc chociaż umiejscowienie i ilość ciosów mogłaby w oderwaniu od innych elementów przemawiać za przyjęciem zamiaru ewentualnego zabójstwa – to okoliczność, że zostały zadane ze znikomą siłą, w trakcie dynamicznego

szarpania się kobiet, w sposób praktycznie nieodczuwalny tak dla samej pokrzywdzonej, jak i oskarżonej – nakazuje ów zamiar wykluczyć. Nie bez znaczenia dla omawianej kwestii pozostaje, że żadna z doznanych przez G. G. ran nie spowodowała jej natychmiastowego upadku, utraty przytomności, czy np. silnego krwawienia – co mogło uświadomić M. M. przed zadaniem kolejnego ciosu, że istnieje zagrożenie życia. Przeciwnie - oskarżona opuszczając miejsce zamieszkania G. G. widziała, że znajduje się ona w relatywnie dobrej formie i nie wykazuje żadnych symptomów charakterystycznych dla poważnego urazu.

Również ostateczna kategoria doznanego przez pokrzywdzoną naruszenia czynności narządu oddychania na czas powyżej 7 dni dowodzi, że działanie M. M. zostało podjęte wyłącznie z zamiarem spowodowania u niej obrażeń ciała określonych w art. 157 § 1 kk.

Mając zatem na uwadze powyższe – sąd odwoławczy dokonał weryfikacji zaskarżonego wyroku w zakresie opisu czynu oraz jego kwalifikacji prawnej, przyjmując, że wyczerpuje on znamiona art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk w zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Zważywszy na okoliczność, że będący przedmiotem przestępstwa radiomagnetofon ostatecznie nie został przez M. M. usunięty spod władztwa pokrzywdzonej /oskarżona pozostawiła go w miejscu zamieszkania G. G./ - brak było podstaw do uznania, że w miejsce art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk – ten fragment działania oskarżonej należało zakwalifikować jako czyn z art. 281 kk, gdyż kradzież odbiornika w istocie nie została dokonana.

We fragmencie opisu czynu, jaka dotyczy doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń – Sad Apelacyjny nie ujął obrażeń w postaci „przebicia prawego płuca i opłucnej, którego następstwem był krwotok z płuca i jego rozprężenie”.

Taki opis obrażeń został wskazany przez prokuratora w akcie oskarżenia i powielony przez sądy w kolejnych wyrokach. Tymczasem wynika on jedynie z notatki urzędowej znajdującej się na k.12 sporządzonej przez aspiranta J. D. w oparciu o rozmowę z lekarzem dyżurnym szpitala w którym umieszczono G. G..

Poza sporem pozostaje, że status notatki urzędowej wyklucza możliwość uznania jej za miarodajny dowód w postępowaniu.

Nadto - istnienie skutków zadanych ran w formie opisanej wyżej - nie zostało potwierdzone ani w dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonej, ani w żadnej z wywołanych opinii z zakresu medycyny sądowej /k.67, 219-220, 2040217/. Jedyne następstwo zadanych ran kłutych, co do którego zachodzi zgodność pomiędzy obiema opiniami lekarskimi i dokumentacją medyczną pokrzywdzonej stanowi odma pourazowa – i jedynie taki skutek mógł być sklasyfikowany jako następstwo działania oskarżonej. Biegły K. W. w pisemnej opinii z k.219-220 wskazał, że przebicie prawego płuca i krwotok do jamy opłucnej - wynika jedynie z uzasadnienia postanowienia o powołaniu biegłego.

Korekta rozstrzygnięcia w zakresie kwalifikacji prawnej czynu obligowała sąd odwoławczy do stosownej zmiany wyroku w zakresie orzeczenia o karze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego sankcją uwzględniającą tak charakter popełnionego czynu, jak i warunki osobiste oskarżonej będzie kara 5 lat pozbawienia wolności. W tej materii pełną aktualność zachowują rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy, a dotyczące katalogu okoliczności obciążających. Godzi się tylko zaakcentować, że M. M. jest osobą o bardzo zaawansowanym poziomie demoralizacji, wykazującą lekceważący stosunek do obowiązujących norm społecznych i prawnych. Uprzednia karalność nie zainicjowała u niej żadnych procesów resocjalizacyjnych, powodujących zdystansowanie się od zachowań niezgodnych z prawem. Czyn jakiego się dopuściła został skierowany przeciwko dwóm dobrom chronionym jakim są życie i zdrowie człowieka oraz mienie.

W istniejących uwarunkowaniach zatem jedynie kara w orzeczonemu w wyroku wymiarze spełni swą funkcję tak prewencyjną, jak i wychowawczą.

Mając więc na uwadze powyższe i nie dopatrując się przesłanek z art.439 § 1 kpk – poza omówionymi zmianami - zaskarżony wyrok w pozostałej części utrzymano w mocy.

Orzeczenie w przedmiocie kosztów sądowych zostało wydane w oparciu o przepis art. 618 § 1 pkt.11 kpk, art.624 § 1 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 VI 1973r. o opłatach w sprawach karnych /Dz. U. z 1983r. Nr 49 poz.223 – ze zm./ .Oskarżona odbywa karę pozbawienia wolności, nie posiada żadnych źródeł dochodu, co powoduje, że uiszczenie należności stanowiącej koszty sądowe byłoby dla niej zbyt uciążliwe.